

## DZIEJE AMBASADY RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ I JEJ ARCHIWA W OKRESIE POWOJENNYM

Jan Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów Ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998 ss. 302.

Dokładnie 20 lat po śmierci ambasadora Kazimierza Papée (19 stycznia 1979 r.) otrzymaliśmy cenny opis dziejów Ambasady i akt przez nią wytworzonych oraz wybór źródeł z archiwum kierowanej przez niego placówki dyplomatycznej, ukazujący stosunek Stolicy Apostolskiej do Polski i Polaków w latach powojennych. Przedsięwzięcie z wielu racji cenne i pionierskie.

Dysponujemy już dość bogatą, ale bardzo zróżnicowaną co do wartości, literaturą historyczną oraz szeregiem wydawnictw źródłowych na temat stanowiska papieża Piusa XII, czy szerzej mówiąc Stolicy Apostolskiej, w czasie II wojny światowej, jakkolwiek zainteresowania papieżem zdominowała obecnie problematyka współczesna, zajmująca się obecnym pontyfikatem.

J. Żaryn, specjalizujący się w historii najnowszej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Kościoła w Polsce po II wojnie światowej, w paru ostatnich latach opublikował już kilka znaczących pozycji. We wstępie do najnowszej, tutaj prezentowanej, tak przedstawia swoje zamierzenia: *Chciałbym przybliżyć czytelnikowi zarówno historię placówki, jak i niezwykle losy jej archiwum, w tym dokumentów (listów, raportów) wytworzonych przez wszystkich jej pracowników. Dokumenty te obecnie są rozproszone po niemal wszystkich kontynentach. Nieco dalej: Chciałbym przedstawić również, w formie*

skrótovej, politykę Stolicy Apostolskiej i jej urzędów wobec Polski i Polaków po II wojnie światowej. We wszystkich tych zagadnieniach J. Żaryn jest autorem, który toruje nowe drogi. Podkreślenie wobec Polski i Polaków zwraca uwagę na dziś dopiero podejmowane w pełnym zakresie ujęcie problematyki na płaszczyźnie zarówno krajowej jak i emigracyjnej.

Zarówno tytuł książki jak i przytoczone zapowiedzi Autora mogłyby jednak zmylić czytelnika. Co bowiem otrzymujemy na gęsto zadrukowanych trzystu stronach? Lekturę radzę rozpocząć od *Zasad edycji* na stronie 104. Zamierzeniem pierwszoplanowym jest udostępnienie dokumentów Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej w szerokim wyborze, którego obecnych dwieście stron stanowi zaledwie część pierwszą. *Druga część wyboru dokumentów* — czytamy na następnej stronie — *ukaże się w 1999 r., i będzie obejmować wydarzenia i problemy z lat 1951 do przełomu 1958/9*. Szkoda zatem, że Wydawca nie zaznaczył wyraźniej, ani jednego ani drugiego na stronie tytułowej.

Przechodzę do krótkiej i zwięzłej prezentacji zawartości publikacji, której użyteczność wyraźnie kontrastuje z nakładem — zaledwie 500 egzemplarzy. Obszerny wstęp w pierwszym bloku zagadnień przynosi *Historię Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej* z podziałem na cztery okresy: 1939–1944 czyli wojenny; 1945–1958 czyli do śmierci Piusa XII (była to już wtedy jedyna ambasada rządu londyńskiego uznawana przez tak ważny ośrodek jakim jest Watykan); 1959–1972 — skrótowo ujęty okres starań o przetrwanie ambasady, czyli walki *dyplomaty bez państwa i bez rządu, który mógłby reprezentować*; 1973–1979 — cenne naświetlenie okresu zamkniętego śmiercią Papée'go w styczniu 1979 r. *De facto* na pierwszych kartach tej części zapoznaje nas Autor dodatkowo, w głównych co prawda tylko liniach, z dziejami ambasady od samego jej początku, czyli od 1917 r. oraz kreśli biogram ważniejszych postaci spośród jej personelu.

Drugi blok tematyczny zatytułowany: *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 (Wybrane zagadnienia)* to wyliczenie i omówienie *wątków wiodących* w dziejach ambasady, znajdujących swe odzwierciedlenie w publikowanej antologii źródeł. Stanowią one podstawę kryterium wyboru dokumentów z bogatej spuścizny ambasady. Skoro nagłówek tej części udzielił swego tytułu całej książce, należy uznać, że zdaniem Autora jest to część zasadnicza w prezentowanej publikacji. Z tego powodu ważne jest dla właściwego obrazu dokonanego wyboru, tego a nie innego rodzaju akt, nastę-

pujące oświadczenie Autora: *Dokonyjąc wyboru, starałem się przede wszystkim wydobyć te wątki w polityce Watykanu wobec Polski i Polaków, które autentycznie (a nie tylko w raportach ambasadora) były najistotniejsze* (s. 61). Dla pierwszego okresu (1944–1948) są to: stosunek Stolicy Apostolskiej do sytuacji wojennej, w tym do ZSRR; kwestia pełnomocnictw dla kardynałów Augusta Hlonda i Adama Sapięhy oraz poszukiwanie *modus vivendi* z nową władzą w Polsce. Dla drugiego okresu (1948–1951) za najważniejszą sprawę uznał Autor kwestię podpisania przez biskupów polskich tzw. porozumienia z władzami komunistycznymi w dniu 14 kwietnia 1950 r.

Każdy ma prawo wybierać to, co go najbardziej interesuje. Niemniej jest to zwykle operacja dość bolesna i dodajmy — wielce ryzykowna. Zadanie to nigdy nie było łatwe. Zatem wcale bym się nie dziwił, gdyby i do tego wyboru dokumentów zgłosił ktoś pretensje, a nawet żale o pominięciu takich czy innych zagadnień. Zresztą J. Żaryn sam przyznaje, że np. *Problemem zorganizowania i prowadzenia posługi duszpasterskiej dla Polaków, którzy z racji politycznych musieli pozostać na emigracji jest tak obszerny, że nie włączyłem go do niniejszej antologii w formie osobnego tematu* (s. 67).

Kwestia stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej w perspektywie watykańskiej, a zwłaszcza wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na temat granicy na Odrze i Nysie jest uwzględniona obszernie, a nawet otrzymała blisko dwudziestostronicowy komentarz (s. 68–86). Jest to — informuje Autor — zmieniona i poszerzona wersja wcześniejszego artykułu, stąd nieco przerasta zamierzony w tym miejscu *catalog wątków*.

W okresie działań wojennych polska placówka dyplomatyczna, dla bezpieczeństwa przeniesiona na teren Watykanu, pełniła wobec najwyższych urzędów Stolicy Apostolskiej ważną rolę, przekazując informacje o losach okupowanego kraju. Równie istotną rolę pełniła ambasada wobec rządu emigracyjnego i polskiego podziemia w kraju, informując o faktycznej postawie Watykanu i papieża Piusa XII wobec Polski. Po wojnie, kiedy rząd komunistyczny jednostronnie wypowiedział konkordat ze Stolicą Apostolską, ambasada polska miała istotne znaczenie w przekazywaniu Stolicy Apostolskiej informacji o stanowisku polskiej emigracji oraz wiadomości z kraju. W okresie powojennym wzrosły też niepomierne zadania placówki z uwagi na przejście w praktyce obowiązków o charakterze konsularnym wobec polskiej emigracji.

Zawartość i losy zespołu archiwalnego ambasady — kolejny blok informacji obszernego wstępu — chociaż temat podany tylko w nawiasie, podobnie jak opis dziejów ambasady stanowi w pełni monograficzne opracowanie podjętego tematu. Okazuje się, że ambasador K. Papée, który rozpoczął urzędowanie w lipcu 1939 r., czyli przed samym wybuchem światowego konfliktu, wiele z opracowanych raportów wysyłał jednocześnie do różnych instytucji czy osób. Zarówno korespondencja urzędowa jak i ta bardziej prywatna zostały później zgromadzone w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Ponadto K. Papée w różnych okresach gromadził dla siebie dodatkowe kopie i odpisy. Część tych materiałów, powiedzmy pierwszy komplet, wysłał w latach 1968–1972 do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Drugi komplet odpisów, za lata 1944–1959, trafił do Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych przy Piazza Cairola, a jakaś część — oprócz innej korespondencji — raczej o charakterze prywatnym, znalazła się wśród materiałów zdeponowanych przez pewien czas w klasztorze na Monte Cassino, a obecnie jest przechowywana w Domu Jana Pawła II przy via Cassia (Wydawca tę część korespondencji nazwał umownie „depozytem”). Najwcześniej, bo już w 1945 r., opuściły Rzym i Włochy mikrofilmy akt za lata 1924–1945, przekazane do Instytutu Hoovera w Stanford w Kalifornii. W tej sytuacji — informuje Autor — zdarza się, że te same dokumenty można znaleźć w kilku archiwach, niektóre zaś rodzaje akt są tylko w jednym z nich. Podstawę drukowanej antologii stanowią kopie raportów wysyłanych głównie do Londynu oraz oficjalnych not i relacji pracowników ambasady (zwłaszcza radcy prawnego ks. Waleriana Meysztowicza), a także fragmenty korespondencji ambasadora. Pisma nadsyłane do ambasady są uwzględnione w minimalnym stopniu.

Prezentowany wybór — w opublikowanej pierwszej części za lata 1945 do maja 1951 znalazło się 77 dokumentów — pochodzi z trzech wyżej wymienionych archiwów: Instytutu Sikorskiego w Londynie, Papieskiego Instytutu w Rzymie oraz z „depozytu” przy via Cassia w Rzymie. Z tym jednak, że do druku zostały wzięte materiały z dwóch pierwszych archiwów w prawie jednakowej proporcji, a dokumenty z tzw. „depozytu” posłużyły do opracowania zagadnień omówionych we wstępie i notach. Do najcenniejszych akt Wydawca zalicza raporty, których, tak zatytułowanych, naliczyłem 19. O wiele liczniejsze są innego rodzaju akta, które w krótkich i zwięzłych opisach umieszczonych przed tekstem dokumentu otrzymały określenia:

sprawozdanie, relacja, notka..., ale i one mają często charakter raportu. W zasadach edycji nie zostały podane kryteria tego rozróżnienia: formalne czy treściowe oraz ich uzasadnienie; przy lekturze nie zawsze jest to uchwytne.

O niezmiernie czasochłonnym i pracochłonnym opracowywaniu przypisów J. Żaryn pisze więcej niż skromnie: *Dokumenty zostały opatrzone przypisami merytorycznymi, których liczbę (wobec obszernego wstępu) ograniczyłem do minimum*. Jednak to minimum w wielu wypadkach liczy całe strony (nawet dwie, i trzy, i to zarówno w części monograficznej jak i w antologii, przy druku poszczególnych dokumentów), drobnego druku wypełnione niezwykle ważnymi wskazówkami archiwalnymi, biogramami osób, cennymi spostrzeżeniami i wiadomościami z literatury przedmiotu. Bogactwo, które zdziwia i aktualnie zdecydowanie nie jest w modzie. Dzisiaj wszyscy, nawet naukowcy, żyją raczej pasją jak najszybszego publikowania jak największej ilości prac, z oczywistą szkodą dla ich solidności. Na gruntowne dopracowanie przypisów rzadko komu starcza cierpliwości, czasu i ochoty. Tym większe brawa dla J. Żaryna — przedstawiciela młodszego pokolenia historyków.

W tym miejscu chciałbym się zwrócić z apelem: oby trud i entuzjazm wniesiony przez Wydawcę zachęcił wszystkich pamiętających tamte czasy, jeśli nawet nie osobiście to z wiarygodnych przekazów, lub będących w posiadaniu dokumentacji, która mogłaby poszerzyć, uzupełnić, a może niekiedy pełniej i obiektywniej naświetlić doniosłe przecież wydarzenia — do uważnego przeczytania całości. W wielu wypadkach, zwłaszcza w przypisach, opracowujący powołuje się na rozmowy i wywiady z wieloma osobami, mniej czy bardziej zaangażowanymi w opisywane wydarzenia, lub znających sprawę już tylko z drugiej ręki. Niestety, pamięć ludzka jest zawodna.

J. Żaryn uważa, że akta Papée’go nie weszły jeszcze na trwałe do obiegu historycznego. Trudno się temu dziwić skoro dotychczas nie były szerzej znane nawet miejsca ich przechowywania. Aby nie szukać daleko przykładów wspomnę, że twórca tej antologii w znakomitej pracy: *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, wydanej zaledwie dwa lata temu, znał i sięgał tylko do dokumentów ambasady zebranych w Instytucie Sikorskiego w Londynie. W całości są to jednak zbiory — jak pisze w podsumowaniu — dzięki którym można poznać nie tylko dzieje polskiego wychodźstwa po II wojnie światowej, ale także politykę Stolicy Apostolskiej w stosunku do Europy Środkowo-Wschodniej, a nawet politykę Zachodu wobec Watykanu i

całego „bloku wschodniego”. Pozostaje tylko życzyć Wydawcy, aby niniejszy wybór, wzbogacony rychło o drugą część, stanowiący najszerszy dotąd wybór dokumentów Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej przyczynił się do upowszechnienia tego zasobu wśród historyków i miłośników dziejów najnowszych, jako świadectwo rzeczywistych intencji i dokonań tak ambasady, jak i samej Stolicy Apostolskiej. Dzisiaj, choć tyle się zmieniło w świecie, nie zmieniła się rola i zadania wydawcy źródeł i historyka, bowiem droga do wiedzy i prawdy nie ma końca.